

15 maja 2009



“O zagospodarowaniu przestrzennym i bezpieczeństwie szpitali”

Dzisiaj obradowały dwie komisje Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego: Komisja Samorządu Terytorialnego oraz Komisja Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą. Część posiedzenia była wspólna - radni z obydwu komisji zapoznali się z informacją na temat zmiany „Planu zagospodarowania przestrzennego dla województwa świętokrzyskiego”.

Obecnie nadal obowiązuje plan zagospodarowania z 2001 roku; trwają prace nad jego aktualizacją. Wicedyrektor Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego, **Ryszard Nagórny**, przedstawił informację o uwarunkowaniach przestrzennych, które stanowią bazę do opracowania nowego planu. Wyznaczono cztery główne „obszary problemowe” dla województwa świętokrzyskiego, które trzeba wziąć pod uwagę przy pracach nad aktualizacją planu zagospodarowania. Są to:

- a) obszar tzw. „świętokrzyskiej aglomeracji”, na którym największymi problemami są konieczność podniesienia atrakcyjności inwestycyjnej, poprawa sieci transportowej i zmniejszenie bezrobocia
- b) obszar o najwyższej jakości gleb, gdzie zbyt słabo jest rozwinięte przetwórstwo rolne
- c) obszar o niekorzystnych warunkach gospodarowania
- d) obszar o średniej jakości gleb

Dla dwóch ostatnich obszarów wspólnym problemem jest niska aktywność społeczna i systematycznie wyludnianie się. Opracowanie na temat uwarunkowań przestrzennych jest podstawą do dalszych prac nad kierunkami zagospodarowania województwa. Prace nad tym dokumentem dobiegają końca, a czynnikiem hamującym jest brak nowelizacji ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, a także brak zaktualizowanej koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju, z którą plan wojewódzki musi być spójny.

Natomiast Komisja Samorządu Terytorialnego zapoznała się z raportem na temat rezerwowego zaopatrzenia w wodę i energię elektryczną w szpitalach podlegających samorządowi województwa. Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych z Kancelarii Tajnej Urzędu Marszałkowskiego, **Janusz Łach**, stwierdził, że sytuacja jest niepokojąca, bo

większość szpitali nie ma własnych ujęć wody i jest uzależniona od miejskiej sieci wodociągowej. Gdyby doszło do awarii lub skażenia, zapasy w przepływowych zbiornikach rezerwowych wystarczą na 1-2 doby. Pilnych rozwiązań w tym zakresie wymaga Wojewódzki Szpital Gruźlicy i chorób Płuc w Czerwonej Górze. Tam, z powodu prowadzonego wydobywania w pobliskich kamieniołomach, występują podziemne przesunięcia skał i w bliskiej przyszłości należy się liczyć z wystąpieniem niedoborów w poborze wody. Modernizacji wymaga też zbiornik rezerwowy. Jeszcze jeden, trzeci zbiornik zapasowy potrzebny jest też przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. Byłoby to rozwiązanie tymczasowe, bo docelowo należy rozważyć budowę własnego ujęcia dla całego kompleksu szpitalnego na Czarnowie, zwłaszcza że w najbliższych latach będzie on rozbudowywany.

Poza tym niektóre placówki posiadają niesprawne lub przestarzałe agregaty prądotwórcze, niektóre zakupiono w latach 70-tych. Najgorzej jest w Wojewódzkim Zespole Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach i w Świętokrzyskim Centrum Psychiatrii w Morawicy, gdzie podczas kontroli były problemy z uruchomieniem agregatu. W ogóle awaryjnej źródła zasilania nie posiada Oddział Zakaźny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego przy ul. Radiowej. **Wojciech Żelezik**, wicedyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej i Zdrowotnej poinformował, że dyrektorzy szpitali zostali zapoznani z pokontrolnymi zaleceniami i zobowiązani do podjęcia działań w kierunku poprawy bezpieczeństwa.